

prof. dr hab. Anna Piotrowicz-Krenc
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Instytut Filologii Polskiej

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana Magistra Damiana Syjczaka
pt. *Pojęcie godności w polskim dyskursie politycznym w latach 2015–2018*
napisanej pod kierunkiem dr hab. Ewy Pajewskiej, prof. US

Rozprawa doktorska Pana Magistra Damiana Syjczaka wpisuje się w ciąg prac poświęconych dyskursowi politycznemu. Mimo że zagadnienia owego dyskursu, języka polityki często podejmowane są w polskich badaniach lingwistycznych, to Doktorantowi nie można odmówić próby nowego spojrzenia na tę problematykę. Zawęził on bowiem perspektywę badawczą z jednej strony tylko jednego pojęcia, czyli do godności, z drugiej zaś – do jednego typu przekazu, czyli do stenogramów z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w, co bardzo ważne, ściśle określonych ramach czasowych, czyli z lat 2015–2018. Z takimi klarownymi założeniami badawczymi przystąpił do systematycznej ekscerpcji bardzo obszernego materiału (ponad 31 tysięcy stron stenogramów), której rezultatem było zgromadzenie 2 099 notowań wyrazu *godność*, jak to ujmuje: „w różnych formach fleksyjnych i derywatach” oraz „związkach frazeologicznych” (s. 9). Do tej mało precyzyjnej terminologii nawiążę w toku recenzji, tutaj chcę jedynie podkreślić wartość tak precyzyjnie określonej podstawy materiałowej dysertacji.

Rozprawa doktorska Pana Damiana Syjczaka liczy 235 stron wydruku komputerowego. Składa się z *Wprowadzenia* (s. 5–14), sześciu rozdziałów (s. 15–204), *Zakończenia* (s. 205–209) oraz obudowy, a więc: *Bibliografii* (179 pozycji), *Netografii* (55 pozycji – tu łącznie literatura przedmiotu i literatura podmiotu), wykazu aktów prawnych, wykazu skrótów i spisu tabel, których w pracy jest 15.

We *Wprowadzeniu* na wysoką ocenę zasługują: postawienie właściwych hipotez badawczych (s. 6), przekonujące uzasadnienie wskazanego w tytule rozprawy przedziału czasowego dla zamkniętego korpusu tekstów („funkcjonowania pojęcia [godności – A.P.K.] w sytuacji zmian na scenie politycznej” (s. 7), podkreślił też, że „[t]ak zaprojektowany korpus cechuje skończoność, bo nie można go już w żaden sposób uzupełnić ani zmienić” (s. 8)), skrupulatność w doborze materiału (Autor pisze na przykład: „W czasie VIII kadencji Sejmu

kilkoro posłów opuściło kluby partyjne, tworząc własne koła poselskie (Wolni i Solidarni oraz Republikanie), co również zostało uwzględnione w analizie” (przypis 10, s. 9)), precyzyjne wskazanie metod badawczych (ilościowo-jakościowej oraz wielopoziomowej lingwistycznej analizy dyskursu) z jednoczesnymi odwołaniami do literatury przedmiotu.

Owe odwołania do literatury lingwistycznej i pozalingwistycznej, także najnowszej (por. przykładowo Decyk-Zięba red. 2018–2023, Gajda 2000, 2016, Grzegorzczkowska 2012, Kamińska-Szmaj 2008, 2011, Kłosińska 2013, Mendel, Szkudlarek 2019, Piotrowska 2017, Rusinek 2023, Skowronek 2016), wyraźne są w całej dysertacji, z wyjątkiem fragmentów poświęconych kolokacjom i związkom wyrazowym (w tym frazeologicznym), o czym dalej.

W rozdziale 1. Pan Damian Syjczak poddał skrupulatnej analizie pojęcie godności (wobec języka wartości, w ujęciu filozoficznym) i reprezentującą je jednostkę leksykalną – jej etymologię, różne definicje wyłonione z ważnych źródeł leksykograficznych, pole semantyczne, jakie tworzy. Wyróżnił 10 takich pól, do których nawiązywał w dalszych rozdziałach, interpretując zebrany materiał.

Rozdział 2. poświęcił problematyce dyskursu, zwłaszcza dyskursu politycznego. Odwołując się do propozycji klasyfikacyjnej Katarzyny Kłosińskiej przedstawionej w książce *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku* (Warszawa 2013), zaproponował własną kategoryzację dyskursu politycznego wyznaczoną przez trzy konteksty społeczno-polityczne: subdyskurs tradycyjno-kulturowy, subdyskurs socjalno-bytowy oraz subdyskurs liberalno-progresywny. Podkreślił, że odzwierciedlają one różne aspekty polityki i różne sposoby komunikowania się. Uznaje to za jedno z ważniejszych ustaleń Doktoranta, dokonanych nie *a priori*, lecz wynikających z namysłu nad materiałem badawczym. Autor rozprawy słusznie zaznaczył, że „granica między nimi nie jest jednoznaczna. Występujące w nich kategorie i motywy mogą [się – A.P.K.] przenikać lub oddziaływać na siebie” (s. 62). W każdym z owych subdyskursów zwrócił uwagę na pojmowanie godności, scharakteryzował nadawcę i odbiorcę oraz wyznaczone przez ów typ dyskursu pole semantyczne.

W kolejnym rozdziale (trzecim) Doktorant odniósł się do funkcjonowania pojęcia godności na polskiej scenie politycznej, zarówno w aktach prawnych, jak i w wystąpieniach sejmowych. Jeśli chodzi o *exposé* premierów, to miał ułatwione zadanie dzięki dwóm znakomitym monografiom: Anny Siewierskiej-Chmaj *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów w latach 1919-2004* (Rzeszów 2006) i Agnieszki Kampki *Perswazja w języku polityki* (Warszawa 2009), ale dopełnił ich rozważania o analizę dwu późniejszych *exposé* – Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego.

W rozdziałach 4–6 (te rozdziały stanowią właściwą część analityczno-interpretacyjną dysertacji) Autor przeanalizował teksty stenogramów sejmowych według wspomnianego już podziału na trzy typy subdyskursów. W każdym rozdziale zastosował taki sam porządek opisu, a dane ujął w postaci przejrzystych tabel. Warto podkreślić szeroki wachlarz nadawców wypowiedzi sejmowych. Byli wśród nich nie tylko politycy partii obecnych w Sejmie w latach 2015–2018, ale również posłowie niezrzeszeni, przedstawiciele komitetów ustawodawczych, którzy w imieniu obywateli prezentowali projekty ustaw, a nawet przedstawiciele różnych urzędów i instytucji. Wracając do porządku opisu, chcę zwrócić uwagę na fakt, że każdy z rozdziałów 4–6 rozpoczyna się od podrozdziału „Rodzina wyrazów *godność/godny/niegodny/godnie/niegodnie*”, co wreszcie przekonuje (nie miałam tej pewności wcześniej), że Doktorant odróżnia *pojęcie* od *wyrazu*, a wymienione przymiotniki i przysłówki nie są dla niego „formami gramatycznymi” wyrazu *godność* (tak np. na s. 87). Dalej – w zależności od typu dyskursu – pokazuje, z jakimi innymi domenami pojęciowymi wiąże się *godność*: w subdyskursie tradycyjno-kulturowym są to Polska, człowiek oraz przynależność i tożsamość; w subdyskursie socjalno-bytowym – życie, człowiek w społeczeństwie oraz grupy społeczne; w subdyskursie liberalno-progresywnym – człowiek oraz praca. Przytoczane fragmenty wypowiedzi sejmowych (rzetelnie sygnowane inicjałami nadawców – zob. *Wykaz skrótów*) zawierające nawiązania do *godności* reprezentują, jak wykazał Doktorant, różne strategie komunikacyjne: autoprezentacyjne, konfrontacyjne, perswazyjne, propagandowe. Podrozdział kończący każdy z tych trzech rozdziałów pracy nosi tytuł „Realizacja semantyczna rodziny wyrazów *godność/godny/niegodny/godnie/niegodnie* w związkach i połączeniach wyrazowych” i podzielony jest na „Związki wyrazowe” (należy się domyślać, że chodzi o kolokacje) oraz „Związki frazeologiczne”. W mojej ocenie są to najslabsze partie rozprawy, do czego powrócę, gdy przejdę do uwag merytorycznych.

W *Zakończeniu* Autor zawarł najważniejsze wnioski i postulaty badawcze. O obudowie dysertacji już wspomniałam, nie budzi ona żadnych zastrzeżeń.

Muszę teraz wskazać kilka nieodciągnięć merytorycznych dysertacji i z recenzenckiego obowiązku zwrócić również uwagę na usterki językowe oraz redakcyjne.

Nadmieniłam już, że *godny* i *godnie* to dwa odrębne leksemy, a nie formy wyrazu *godność*, jak to zostało ujęte m.in. na s. 87. i 110. rozprawy. Nawiasem mówiąc, dopiero w podrozdziale 5.1.2. na s. 165–166 *Człowiek w społeczeństwie* Autor poddał analizie kontekstowej jeszcze jeden przymiotnik – *godnościowy*, choć w narracji używał go częściej (pisząc np. o kategoriach, zachowaniach bądź wartościach *godnościowych*). Rodzi się zatem pytanie, czy ów przymiotnik był systematycznie ekscerpowany, czy tylko wybiórczo?

Zbyt powierzchownie potraktował Autor termin *kolokacja*, z definicją: „Są to utarte wyrażenia lub zestawienia słów, które występują obok siebie, tworząc stabilne połączenia, mające swoje idiomatyczne znaczenie” (s. 81 – bez przypisu), z jedynym artykułem Ewy Białek (2013). W żadnym razie nie mogę się z taką definicją zgodzić. W literaturze przedmiotu istnieją liczne opracowania tego trudnego zagadnienia (co jest, a co nie jest kolokacją), np.: Katarzyny Kukowicz *Kolokacje jako element języka należący do systemów semantycznych z gramatyką* („Linguistica Bidgostiana” 2006, z. 3, s. 133–139); Małgorzaty Gębki-Wolak i Andrzeja Moroza *Kolokacje w tekstach prawnych – problemy proceduralne* („Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2016, t. 31, s. 113–126); tych samych autorów *Słownik kolokacji prawnych – wybrane problemy metodologiczne* (w: *System – tekst – człowiek. Studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, Toruń 2006, s. 215–236); Renaty Przybylskiej *Kolokacje a analiza semantyczna wyrazu* („LingVaria” 2020, 15, nr 2, s. 43–51); Joanny Szerszunowicz *Kolokacje jako językowe świadectwa przemian społeczno-kulturowych* (w: *Dialog z Tradycją*, t. 9.: *Językowe świadectwo przemian społecznych i kulturowych*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, Kraków 2021, s. 353–368). Niestety nawet do tak powierzchownie potraktowanego terminu *kolokacja* nie ma później żadnych odwołań w części analityczno-interpretacyjnej rozprawy (rozdziały 4–6) – tam Autor dość niefrasobliwie używa określeń „związek wyrazowy”, „połączenie wyrazowe” i „związek frazeologiczny”, nie wyjaśniając, jak je rozumie. O powierzchowności analiz świadczy np. wyróżniony związek *walczyć o wolność*, ilustrowany jednak także cytatami z połączeniami: *walczyć w obronie godności (człowieka)*, *walczyć o prawo do godności*, *walka o godność (ojczyzny)*, *walka o (ludzką) godność*, *wywalczyć godność*.

Do błędów merytorycznych (choć można by je usprawiedliwić niestaranną korektą) zaliczam również niewłaściwe nazwiska autorów przywoływanych w rozprawie publikacji: Niedźwiecki (s. 19 i bibliografia) zamiast Niedźwiedzki, Hrabiec (s. 20 i bibliografia) zamiast Hrabec, Flaciński (s. 30, 156 i bibliografia) zamiast Flicieński (dodatkowo błędny tytuł słownika, raz w dodatku, w przypisie 366., uznanego za pracę pod redakcją, choć to słownik autorski). Inne tego typu nieścisłości: Brückner i Boryś (s. 16) to autorzy słowników etymologicznych, a nie ich redaktorzy, Zdanowicz zaś (s. 19 i bibliografia) nie jest jedynym autorem słownika wydanego w 1861 r. Wilnie. Stwierdzenie „Zdaniem B. Skowronek, współczesny polski dyskurs polityczny ma charakter nowomowy” (s. 82) sugeruje, że Doktorant nie wie, iż autorem publikacji, do której się odwołuje, nie jest kobieta, lecz Bogusław Skowronek. I jeszcze jedno niedopatrzenie: na s. 7. zapewne przez pomyłkę nie została wymieniona Platforma

Obywatelska, która po wyborach w październiku 2015 roku miała w Sejmie 138 mandatów i którą później w analizach wypowiedzi sejmowych Autor konsekwentnie uwzględnia.

Przejdę teraz do językowego kształtu rozprawy.

1. Jest w niej bardzo dużo błędów interpunkcyjnych, m.in. oddzielanie przecinkiem grupy podmiotu od orzeczenia (np. „Szczególnie istotna w tak opracowanym modelu badawczym, jest możliwość ujęcia zdarzenia, serii, regularności i warunków tworzenia wiedzy w konkretnym czasie” (s. 10), „To historyczne porażki na polach bitew, umacniają więzi między członkami narodu” (s. 65), „Określenia *bytu i egzystencji* człowieka, wiążą się z zaspokojeniem jego podstawowych potrzeb życiowych” (s. 159)), także zbędne przecinki w innych miejscach (np. „Wspólnota między nadawcą, a odbiorcą budowana jest [...]” (s. 74)), nieoddzielanie przecinkiem równoważnika zdania w wypowiedzeniu złożonym (np. „Zdając sobie sprawę z konsekwencji wyboru kolejności opisu przyjęto, że punktem wyjścia jest charakterystyka semantyczna godności [...]” (s. 14)).
2. Liczne są błędy stylistyczne, zwłaszcza powtarzanie tych samych wyrazów i określeń w bliskim sąsiedztwie, np.: „W niniejszym rozdziale zostanie dokonana analiza leksykalna i semantyczna analizowanego pojęcia” (s. 15), „W niniejszym podrozdziale omówione zostały definicje omawianego wyrazu [...]” (s. 22), „Próbie typologizacji tego typu dyskursów podjęła Bożena Witosz” (s. 57). Nadużywane są wyrażenie *na przestrzeni* (*lat, dziejów, wieków*) i przymiotnik *kluczowy* (*k. element, k. miejsce, k. wartość, k. znaczenie, k. aktorzy sceny politycznej, k. gracze, coś jest kluczowe, w kluczowy sposób*).
3. Błędem leksykalnym jest słowo „przynależeć” (brak w słownikach języka polskiego, poza WSPP, w którym poprzedzone zostało wykrzyknikiem jako błąd) zamiast „należeć” (s. 117).
4. Błędy składniowe to: w całej rozprawie niepoprawna łączliwość składniowa czasownika *konotować* (będąca następstwem niewłaściwego użycia tego słowa jako synonimu *kojarzyć*), np.: „Podobnie jak we wcześniejszych przykładach, pojęcie godności było konotowane z suwerennością i wolnością” (s. 116), „W wystąpieniach godność konotowana była z innymi motywami pozytywnie wartościującymi” (s. 126). Inne usterki składniowe: „*Słownik języka polskiego* Samuela B. Lindego godność odnotowano w następujących znaczeniach [...]” (s. 19), „Analizując rozwój semantyczny i znaczenie godności w historii języka polskiego, a także jego pola semantyczne, można wysunąć wniosek, iż jest on nierozzerwalnie związany [...]” (s. 28), „Istotnym czynnikiem, który implikuje na przyjętą w rozprawie terminologię jest zgromadzony materiał badawczy” (s. 58); „przy pomocy definicji” (s. 25) zamiast „za pomocą”, „użyć – używać co” zamiast

czego („W drugim *exposé* M. Morawiecki użył analizowane słowo tylko raz” (s. 97), „Odwołania do godności nadawcy mogą używać w wielu wątkach tematycznych i kategoriach semantycznych” (s. 108 – tu zresztą także błąd leksykalny w zakresie łączliwości, *odwołania* się raczej *stosuje* lub *odwołania* *występują*), „Przedstawicielka Nowoczesnej w jednej wypowiedzi jedenaście razy użyła leksem *godność* w jego różnych formach gramatycznych” (s. 110 – nb. Autor znów ma na myśli różne części mowy z tym samym rdzeniem, a nie formy gramatyczne leksemu *godność*), wyrażenie przymkowe „dla celów (badawczych)” zamiast „do celów (badawczych)” (s. 129), a także: „Dla realizacji celów komunikacyjnych [...]” (s. 206) zamiast „do realizacji”; niedostosowanie formy orzeczenia do podmiotu szeregowego: „Nadany jej został wysoki status i znaczenie” (s. 89).

5. Dostrzeżone błędy fleksyjne to: „Presuponowała więc, że ktoś wcześniej te znaczenie zmienił, zakłamał” (s. 106), „nie potrafiąc skutecznie narzucić własnej narracji” (s. 209).

6. Błędna jest pisownia *słowo-klucz* (s. 44, 108) – według WSO *słowo klucz*.

Uwagi redakcyjne:

- przypis 12. na s. 10 odnosi się do cytowanego tekstu Waldemara Czachura, nie powinien zatem zaczynać się od „Ibidem”, bo to odsyła do Spiessa;
- Autor nie stosuje kursywy dla wyróżnienia leksemów (jak choćby *godność*), co utrudnia lekturę pracy;
- dużo jest literówek, np. „tylko w pierwszym *exposé*, w drugi nie użył omawianego słowa” (s. 93–94), „patriarchalną wiję świata” (s. 125), „W przypadku określeń osób duchownym” (s. 132), także takich, które powodują błędy merytoryczne: „Kategoria życia człowieka określana była przez przymiotnik *godnie*” (s. 161).

Konkluzja:

Pan mgr Damian Syjczak w swojej dysertacji doktorskiej dobrze zrealizował zamierzony cel badawczy, jakim było scharakteryzowanie pojęcia godności w polskim dyskursie politycznym w latach 2015–2018. Sformułowane przez niego hipotezy zostały właściwie zweryfikowane. Wysoko oceniam założenia metodologiczne rozprawy, za najważniejsze z nich uznając wyróżnienie trzech subdyskursów (tradycyjno-kulturowego, socjalno-bytowego i liberalno-progresywnego). W pełni uzasadniony jest wybór podstawy materiałowej, jednorodnej pod względem typu tekstów i ściśle określonej czasowo, stanowiącej zamknięty zbiór. Także literatura przedmiotu – poza pewnymi wskazanymi w recenzji brakami – jest odpowiednia i, co warte podkreślenia, obejmuje nie tylko język polityki i lingwistykę dyskursu, ale także zagadnienia z zakresu politologii; bogato reprezentowane są w niej również

pozycje leksykograficzne. Niżej oceniam kształt językowo-stylistyczny rozprawy, ale poczynione wyżej uwagi na ten temat nie obniżają dobrej jej oceny końcowej. Uznaję zatem, że w rozumieniu art. 13. *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2003 nr 65 ze zm.) dysertacja *Pojęcie godności w polskim dyskursie politycznym w latach 2015–2018* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta i umiejętność prowadzenia przez niego samodzielnych badań w zakresie językoznawstwa, **wnoszę zatem o dopuszczenie Pana Magistra Damiana Syjczaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Anna Protrowicz-Kienc

Poznań, 27.11.2023